

NICOLAUS



Iz 6, 1-2a.3-8; 1 Kor 15, 1-11;

Łk 5, 1-11

V NIEDZIELA ZWYKŁA

7 II 2016, nr 6(45) 2016

Ewangelia niedzielna

Cudowny połów ryb i powołanie Apostołów

7 LUTEGO

Gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genenezaret, zobaczył dwie łódzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zarzuć sieci na połów».

A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci».

Skoro to uczynił, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łódzie, tak że się prawie zanurzały.

Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny».

I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali: jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona.

Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił».

I przyciągnąwszy łódzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Życie Szymona dopóki nie spotkał Jezusa, było może uczciwe, ale sensu było w nim zaledwie tyle, ile ryb w owym całonocnym kiepskim połowie. Jednak miał szczęście, że spotkał Jezusa. To spotkanie zmieniło go radykalnie. Teraz jego życie zaczęło, aż przelewać się od sensu. I nie dziwmy się, że pierwszą reakcją Szymona jest przerażenie. Szymon czuje się niegodny spotkania z Bogiem. Dary Boga wydają mu się zbyt drogie, żeby je wylać w tak marne naczynie. Jezusowi nie przeszkadza, że Szymon jest słaby i ułomny. Najważniejsze, że Szymon zawierzył Jezusowi i stał się człowiekiem wiary, a resztę dokona łaska Boża. W życiu każdego z nas jest podobnie, jesteśmy słabi i ułomni, ale czy zawierzyliśmy do końca Jezusowi?

KS. ZBIGNIEW SUCHECKI

KALENDARZ LITURGICZNY:

10 II

ŚRODA POPIELCOWA

Msze św. o godz.

6:30, 7:30, 10:00,

16:30, 18:00, 19:30

22 II

Święto

Katedry św. Piotra



I Niedziela Wielkiego Postu

Szatan, niczym inteligentny prawnik, potrafi w bardzo sprytny sposób podawać w wątpliwość oczywiste prawdy o Bogu. Wsącza w nas zwątpienie w to, że Bóg zatroszczy się o nas i o nasze rodziny. Próbuje nas przekonać, że nie wiążemy końca z końcem, jeśli będziemy przesadnie uczciwi. Wmawia, że jest nam konieczne potrzebny do szczęścia kolejny nowy gadżet, nowa bluzka czy też uznanie w oczach współpracowników. Problem polega na tym, że szatan jest ojcem kłamstwa. Jeśli nawet nie ośmieli się wprost zabronić nam wielbić Boga, będzie za wszelką cenę starał się odciągnąć nas od Niego. Codziennie toczymy bój. Choć Jezus przez swój krzyż zapewnił nam już zwycięstwo, do nas należy je przyjąć, pozwolić, by przemieniało ono nasze życie.

14 II

Ks. Mariusz Miodek

II Niedziela Wielkiego Postu

Dziś Jezus daje uczniom możliwość zobaczenia Jego Bóstwa. Widzieliśmy Jego człowieczeństwo i zmaganie się po ludzku z pokusami. Dziś pozwala im zajrzeć za kurtynę i zobaczyć, co się dzieje w niebie. Dobrze, że tu jesteśmy! Piotr zagląda w głąb Tajemnicy i widzi szczęście. W oryginale słowa Apostoła są bardzo wyraziste: *Panie, dobrze jest nam tu być*. Przemienienie zaczyna się od decyzji wyruszenia w nieznaną. Przemienienie wymaga zajrzenia w głąb tajemnicy i doświadczenia błogostanu przed Bogiem. Przemienienie to obietnica i przymierze, które Bóg zawiera z każdym indywidualnie. Jezus schodzi z góry i idzie do Jerozolimy. Niedługo zacznie się wspiąć na inną górę – na Golgotę. Ma świadomość trudów, które dopiero przed Nim. Ale najpierw pokrzepia się i uzupełnia pokłady nadziei; przekonuje się o własnej tożsamości, gdy z nieba odzywa się głos Ojca. Zanim stąd zejdziemy, Jezus podchodzi i mówi: *uciesz się, że ze Mną jesteś, damy radę*. Możesz żyć spokojnie!

21 II

Ks. Kamil Falkowski

III Niedziela Wielkiego Postu

W kontekście tragicznych wydarzeń przytoczonych w Ewangelii, Jezus pokazuje, że każdy z nas jest takim samym grzesznikiem, i że każdy potrzebuje nawrócenia. Obraz drzewa nie dającego owoców ukazuje tryumf miłosierdzia nad sądem. Nawet jeżeli nasze dotychczasowe życie jest bezowocne, a nasze uczynki powinny sprowadzić na nas sprawiedliwą zapłatę, Jezus utwierdza naszą wiarę, o czym mówi nam I-sze czytanie. Bóg, podobnie jak przed wiekami w historii Izraela, obdarza nas Swą łaską, przynosząc wybawienie, to jednak nie przesądza jeszcze o naszym zbawieniu.

28 II

Paulina i Andrzej Oleniacz

Pwt 26, 4-10; Rz 10, 8-13;

Łk 4, 1-13

Rdz 15, 5-12. 17-18; Flp 3, 17-4, 1;

Łk 9, 28b-36

Wj 3, 1-8a. 13-15; 1 Kor 10, 1-6. 10-12;

Łk 13, 1-9

Żołnierze wykłęci

1 marca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wykłętych. Jest to dzień uchwalony przez Sejm w 2011r. wg projektu złożonego w 2010 r. przez śp. Lecha Kaczyńskiego.

Dlaczego 1 marca? Została wybrana ta data, ponieważ 1 marca 1951 r. w piwnicy więzienia mokotowskiego zostali zamordowani wybitni polscy oficerowie, członkowie IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN, na czele z płk. Łukaszem Cieplińskim. IV Zarząd był ostatnią ogólnopolską strukturą niepodległościową, wywodzącą się z Polskiego Państwa Podziemnego.

Dla większości z nas są żołnierzami niezłomnymi, bo to wróg ich wykłął, a nie naród. Dla nich miłość do ojczyzny była silniejsza, niż lęk przed śmiercią. Zginęli, ponieważ ich winą było to, że chcieli wolnej Polski. Prowadzili nierówną walkę najpierw na kresach wschodnich od 1943 r. jako oddziały AK z okupantem niemieckim, a później po 1945 r. jako partyzanci wcześniej walczący w strukturach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Niezależnych Sił Zbrojnych - z okupantem sowieckim, a także z rodzimymi komunistami. Ginęli w boju, torturowani i mordowani byli w ubeckich i enkawudowskich katowniach. Mieli zniknąć na zawsze z pamięci Polaków zapomniani, wykłęci, zhańbieni chowając ich szczątki potajemnie w nieznanych miejscach. Propaganda rosyjska i rodzima przez dziesięciolecia plugawiła ich imiona, oskarżając fałszywie o najcięższe zbrodnie.

Wśród najdzielniejszych żołnierzy „wykłętych” byli m.in. „Łupaszko”, „Młot”, „Warszyc”, „Ogień”, „Zapora”, „Żelazny”, „Inka”, „Rój”, oraz „Witold”, czyli rtm. Witold Pilecki. Jako jedyny dał się dobrowolnie złapać Niemcom, aby dostać się do

WITOLD RAK

NIEZWYKŁE HISTORIE

Opowieści, jakie zamieszcza na kartach swoich książek Swietłana Aleksijewicz, są tak przejmujące i przykuwające uwagę, iż nie sposób przerwać lekturę. Pochłaniają czytelnika bez reszty, który zapomina o Bożym świecie. Kompletny odlot - mówiąc językiem młodzieży. Przyznanie pisarce Literackiej Nagrody Nobla w 2015 r. to wyjątkowo trafny wybór.

„Czarnobylska modlitwa” to zbiór relacji – monologów osób, które zostały dotknięte tragedią. Pisarka jest tylko skrybą, który przez dwadzieścia lat z konsekwencją spisywał wszystko, co wiązało się z czarnobylską tragedią. Każdy czytelnik powinien sam spotkać się z materiałem tekstu białoruskiej dziennikarki. Nie sposób bowiem w kilku zdaniach oddać jego siły, wielkości, wymowy. Sama autorka nie komentuje wydarzeń z 26 kwietnia 1986 roku. Oddaje głos świadkom tamtych wydarzeń, tworząc tzw. „opowieści głosów”. Bohaterowie przedstawiają fakty i zdarzenia, jakie miały miejsce w chwili wybuchu, bez upiększeń i realistycznie. Tak jak moglibyśmy to zobaczyć na taśmie filmowej, gdyby nie komunistyczna cenzura. Jednak na stronach książki jest znacznie więcej, gdyż opowieści snute są wiele lat po katastrofie. Dzięki temu zawierają one przemyślenia – często wieloletnie – i ocenę zachowań bezpośrednich uczestników oraz władz sowieckich. Opowiadają żołnierze, kołchoźnicy, dzieci, żony strażaków, miejscowi władarze – poprzez swoje osobiste losy. Opowieści są tak przejmujące, że nie sposób oddać bezmiaru emocji i grozy wypowiedzi. Pisarka potrafi wydobyć szczere relacje - kompletnie otwierających swą duszę rozmówców, którzy obawiając się reakcji władz, a nawet swojej rodziny i sąsiadów proszą o anonimowość. Sądzę, że niewielu Polaków zdaje sobie sprawę z tego, co nam groziło, gdyby wybuchły pozostałe dwa reaktory i jakie są prawdziwe skutki zatrucia radioaktywnego tej części Białorusi. Tego nie można sobie wyobrazić dopóki nie przeczyta się tej książki. Ukryły to przed nami. Zarówno nasze ówczesne władze, jak i ich sowieccy mocodawcy.

W podobnej formule utrzymane są: „Wojna nie ma w sobie nic z kobiecy” – relacje kobiet walczących z bronią w ręku lub służących na zapleczu frontu podczas II wojny światowej. „Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy” – to opowiadania o losach dzieci wojny, które wówczas miały około 10 lat. Bohaterowie tej książki przetrwali, mimo że wojna i okupacja na Białorusi była straszliwa – w stopniu nieporównywalnym nawet z boleśnie doświadczoną Polską. W książce jest niewiele „dorosłej” wojny, walki czy bohaterstwa. Jest za to wspomnienie głodu, utraty najbliższych, ucieczek, pacyfikacji, samotności, domów dziecka. Przeżyli tylko dzięki przypadkowi i łutowi szczęścia.

Wszystkie pozycje są niewyobrażalne, wstrząsające!!! Książki te stają się, mimowolnie najbardziej dotkliwym i bezwzględny oskarżeniem ustroju komunistycznego sowieckiej Rosji. Pozwalają również na wgląd w duszę człowieka sowieckiego – homo sovieticus – co myślał i co czuł. Na ile to dotyczy Polski i na ile Polacy są homo sovieticus pozostawiam do refleksji czytelnikom?

obozu koncentracyjnego Auschwitz. Stworzył tam konspiracyjny Związek Organizacji Wojskowej, skupiający ponad sto osób. Pisał raporty i tworzył plan zbrojnego uwolnienia więźniów, o którego wykonanie bezskutecznie ubiegał się w Komendzie AK. Dowiedziawszy się o możliwym aresztowaniu, po 2 latach i 7 miesiącach zdecydował się na brawurową ucieczkę z obozu. Po tym brał udział w powstaniu warszawskim.

Po kapitulacji powstania wraz z innymi oficerami wyjechał do Włoch. Tam służył w II Korpusie Polskim gen. Władysława Andersa. Jednak powrócił z zadaniem zorganizowania siatki wywiadowczej. W połowie 1946 r. zagrożenie aresztowaniem było tak duże, że gen. Anders wydał rozkaz, by bezzwłocznie wyjechał na Zachód. Odmówił przekonując, że „ktoś musi trwać bez względu na konsekwencje”.

W maju 1947 r. został aresztowany przez UB w Warszawie. Został poddany torturom i osądzony. Dostał wyrok śmierci. Po wydaniu wyroku przeszedł drugie brutalne śledztwo. W czasie widzenia z żoną powiedział, że Oświęcim to była igraszka. Został stracony w maju 1948 r. i pochowany w nieznanym do tej pory miejscu.

Uznany był przez brytyjskiego historyka, prof. Michaela Foota, za jednego z sześciu najodważniejszych ludzi na świecie walczących podczas II wojny światowej.

Walka żołnierzy „wykłętych” przeciwko komunistycznemu zniewoleniu trwała od 1943 do 1963 r. Przez historyków była nazywana ostatnim powstaniem narodowym. Brało w niej udział ok. 200 tys. ludzi.

Symbolicznym kresem walk żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej była śmierć partyzanta Józefa Franczaka „Lalek”. Zginął 21 października 1963 r., 18 lat po wojnie i po ponad 20 latach trwania w konspiracji.

Niedziela małżeńska

W niedzielę 24 stycznia gościliśmy w naszej parafii ks. Andrzeja Rabię ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Ks. Andrzej jest rekolekcjonistą, spowiednikiem, byłym prowincjonalnym referentem ds. rodzin i od prawie 12 lat duszpasterzem w „Spotkaniach Małżeńskich”, dlatego Jego słowa podczas niedzielnych kazań były skierowane przede wszystkim do małżeństw i do rodzin. Ojciec Andrzej z niezwykłą serdecznością, ale i ze stanowczością upomina się o właściwe budowanie jedności małżeńskiej: męża i żony, jedności w rodzinie i w końcu jedności z Bogiem we wspólnocie Kościoła. Małżeństwo należy pielęgnować każdego dnia. Ojciec Andrzej przypomniał jak ważne są drobne gesty miłości: kwiatek, liścik, sms, całus czy przytulenie. W małżeństwo należy inwestować, zresztą tak, jak we wszystko, na czym nam zależy. Kochający się rodzice, rodzice, którzy się przytulają, rozmawiają ze sobą, są dla dzieci najlepszym wzorem; to od rodziców dzieci uczą się miłości. Przypomniał nam również, że my tu, w tym kościele, w tej parafii tworzymy wspólnotę. „Ludzie obudźcie się i zacznijcie coś robić! Jak ja Was kocham... Ja już Was kocham” - to słowa ks. Andrzeja. Czy nas na takie stać w naszym małżeństwie, rodzinie, parafii...?

PAPIEŻ FRANCISZEK:

Jezus nie ukazuje się nam jako sędzia gotowy, by potępić nasze winy, ani jako dowódca, który narzuca nam ślepe wypełnianie swoich rozkazów. Ukazuje się On nam jako Oblubieniec ludzkości: jako ten, który odpowiada na oczekiwania i obietnice radości, które kryją się w sercu każdego z nas.

Abp STANISŁAW GADECKI

Można nawet powiedzieć, że bez chrztu mogło nie być państwa polskiego, ani Polaków, ani naszej wielkiej historii oraz kultury. Narodziny państwa polskiego i jego chrzest są ze sobą ściśle związane. Poprzez chrzest książę Polan wprowadził swoich pobratymców w świat kultury łacińskiej i uczynił ich obywatelami wspólnoty ludów chrześcijańskich. Mieszko I, przyjmując chrzest, nie kierował się tylko względami politycznymi, ale że za jego decyzjami stały głębsze motywy.





Czy w niebie będzie nudno?

Wizja nieba pobudza wyobraźnię człowieka od zawsze. Powstawały na ten temat filmy, książki, obrazy, komponowano muzykę „niebiańską”. Jak będzie w niebie? Czy moje wyobrażenia nieba idą w dobrym kierunku? Czy myślę, że będzie to miejsce, gdzie zostaną spełnione wszystkie moje zachcianki?

Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. (KKK 1024)

Żyć w niebie oznacza być z Chrystusem. (KKK 1025)

Tajemnica szczęśliwej komunii z Bogiem i tymi wszystkimi, którzy są z Chrystusem, przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia. (KKKK 1027)

Święci w chwale nieba nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i do całego stworzenia (KKK 1029)

Kto dziś z tęsknotą czeka na każde spotkanie z Chrystusem, znajdzie w niebie spełnienie swych najgłębszych dążeń. Jakie są moje najgłębsze dążenia? Czy z radością wypełniam wolę Bożą tu, na ziemi? Jezus otworzył mi niebo przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Czy tęsknię za niebem jak za Domem Ojca?

opr. Katarzyna Szczygielska

ZE SKARBCA MODLITWY

Boże dziękuję Ci za szczęśliwą noc,
za to, że znowu obudziłem się do życia.

Błogosław mi i pomóż, żeby to był dobry dzień.
Proszę Cię, Boże, który jesteś Miłością,
bym był podobny do Ciebie.

Bym był dobry dzisiaj i zawsze.

Bym był dobry zwłaszcza dla wszystkich w domu i w pracy.

Strzeż mnie, żebym komuś krzywdy nie zrobił.

Daj, żeby życie moje było radością
dla mnie i dla wszystkich, z którymi mam kontakt
przez cały dzień aż do wieczora.

CZY ZNASZ...

SZATY LITURGICZNE?

- **Alba** – Biała szatan liturgiczna noszona pod ornatem u księży katolickich obrządku łacińskiego lub innych służb ołtarza min. ministrantów.
- **Cingulum** – Gruby sznur z frędzlami na obu końcach, którym przewiązuje się albę.
- **Dalmatyka** – Szata liturgiczna diakona - wkłada się ją na albę i stułę
- **Humerał** – Biała chusta okrywająca szyję i ramiona noszącego albę.
- **Kapa** – Szata liturgiczna, używana w czasie odprawiania nabożeństw, które nie są mszami.
- **Komża** – Skrócona biała alba o szerokich rękawach.
- **Mitra** – Wysokie, rozcięte po bokach nakrycie głowy zakładane przez zwierzchników kościoła.
- **Ornat** – Wierzchnia szata liturgiczna zakładana przez kapłana do Mszy świętej.
- **Pektorał** – Krzyż, który Biskup nosi na piersi.
- **Piuska** – To mała, okrągła czapeczka, noszona przez głównych duchownych katolickich: biskupów, kardynałów, papieża, na szczycie głowy.
- **Stuła** – Rodzaj szarfy zakładanej przez kapłana na szyję, końce zwisają swobodnie na piersiach.
- **Welon** – Strój liturgiczny nakładany na ciało kapłana podczas przenoszenia Najświętszego Sakramentu lub nakładany na ramiona ministrantów trzymających mitrę lub pastorał.

opr. Elżbieta Więclawek

PIÓREM KRONIKARZA Wioleta Skotarska

6 stycznia odbył się I Grójecki Orszak Trzech Króli. Pochód poprowadzili Kacper, Melchior i Baltazar w strojach z epoki. Królowie jechali ulicami miasta na koniach. Orszak Trzech Króli był okazją do wspólnego śpiewania kolęd i radosnego przeżywania święta Objawienia Pańskiego.

Scenariusz orszaku nawiązywał do tradycji ulicznych jasełek i był oparty na przekazie biblijnym. Jego uczestnicy opowiadają wciąż tą samą, prawdziwą historię, która wydarzyła się ponad 2 tys. lat temu w Ziemi Świętej. Trzej królowie podążali za gwiazdą na spotkanie ze Świętą Rodziną. Towarzyszyły im orszaki w kolorach niebieskim, zielonym i czerwonym, które symbolizują wiarę, nadzieję i miłość. Przemarsz zakończył się przy stajence, gdzie królowie złożyli dary i oddali pokłon nowonarodzonemu Jezusowi. Przejściu pochodu towarzyszyły scenki biblijne oraz wspólne śpiewanie kolęd.



ZWYCIĘZCY KONKURSU DLA CZYTELNIKÓW!

Prawidłowe odpowiedzi:

1. W naszym kościele jest 5 ołtarzy: główny (przy nim odprawiana jest Msza św.), św. Mikołaja (w lewej kaplicy), Matki Bożej Częstochowskiej (w prawej kaplicy), św. Anny (w prawej nawie), Matki Bożej Różańcowej (w lewej nawie, z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy)
2. Nasz kościół został zbudowany w 1398 r.
3. Pierwsze organy zakupił ks. Jan Garwoliński w 1927r.
4. Chrzcielnica, w której został ochrzczony ks. Piotr Skarga znajduje się tuż przy wejściu do kościoła, po prawej stronie. Jest w kształcie kielicha z białego piaskowca.
5. Nad wejściem do kościoła widnieje witraż św. Jana Pawła II.

Nagrody otrzymują: Filip Libera, Antoni Jopek wraz z rodzicami, Aneta Gmitrzak i Klaudia Popkowicz.

Prosimy zgłosić się do zakrystii po odbiór ☺

Z Ksiąg Parafialnych:

SAKRAMENT CHRZTU PRZYJĘLI:

1. Miłosz Ozimek
2. Grzegorz Dudek,
3. Sabina Krusiewicz,
4. Zdzisław Majewski,
5. Zofia Gryczko,
6. Zygmunt Kowalski,
7. Waldemar Feliszek,
8. Ewa Lebiech,
9. Zofia Makowska,
10. Ryszard Syska



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA W GRÓJCU

ul. Worowska 1, tel. (48) 664 23 65

E-mail: sw.mikolaj.grojec@gmail.com

BS w Grójcu, ul. Jatkowa 3

17912800022001000002730001

www.facebook.com/MikolajGrojec

www.mikolaj.grojec.eu

KANCELARIA CZYNNA

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

8.30 - 10.00

16.00 - 17.30

MSZE ŚWIĘTE

W DNI POWSZEDNIE:

6.30, 7.30, 18.00

W NIEDZIELE:

6.30, 8.00

9.30 - dla młodzieży,

Msza zbiorowa

11.00 - dla rodzin z dziećmi

12.30 - suma za parafian

17.00, 19.00

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa - godz. 18.00

KORONKA DO BOŻEGO

MIŁOSIĘRDZIA

piątek - godz. 18.00

WYPOMINKI ROCZNE

Każdy I poniedziałek miesiąca

godz. 17.00 - wypominki

godz. 18.00 - Msza św.

DROGA KRZYŻOWA - piątki

- dzieci: 16.30,

- dorośli: 17.15

GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM

niedziela 18.15

MSZA ŚW.

O BEATYFIKACJĘ

KS. PIOTRA SKARGI

27. dzień każdego m-ca

- godz. 18.00

Ministranci zapraszają do
**KARNAWAŁOWEJ
KAWIARENKI
PARAFIALNEJ.**
Przyjdź z rodziną i znajomymi.

**ŚRODA
POPIELCOWA**

Msze św.
6:30, 7:30,
10:00, 16:30,
18:00, 19:30

**KATECHEZY
DLA DOROSŁYCH**

po Mszy św.
wieczornej.

Temat:

VI przykazanie
Dekalogu

**SPOTKANIE
ORGANIZACYJNE
WOLONTARIUSZY ŚDM**
o 19:00 w salce parafialnej

**ADORACJA
KRZYŻA**

o godz. 19:00
w kościele

**REKOLEKCJE
DLA MŁODZIEŻY
Z GIMNAZJUM**

LUTY



Młodzież z gimnazjum
i liceum zapraszamy na
spotkanie organizacyjne
II edycji akcji

„ADOPTUJ DZIADKA”

o godz. 18:45

w salce parafialnej

**SPOTKANIE
WSPÓLNOTY
ŚW. OJCA PIO**

po Mszy św. wieczornej

**SPOTKANIE
DLA MAŁŻONKÓW
CHCĄCYCH POGŁĘBIĆ
SWOJĄ FORMACJĘ**

o godz. 17.00

**REKOLEKCJE
DLA DZIECI
ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

REDAKCJA

Pismo redaguje zespół z parafii św. Mikołaja w Grójcu

Kontakt do redakcji:

nicolaus.grojec@gmail.com